

PANCERNA GWARDIA WKRÓTCE W POLSCE

- Latem bieżącego roku do Polski trafią bojowe jednostki Gwardii Narodowej USA;
- Udział gwardzistów w misji NATO jest realizacją koncepcji "total force", czyli połączenia jednostek czynnych, Gwardii Narodowej i rezerwy.

Amerykańska Gwardia Narodowa rozmieści w Polsce zadaniowe grupy bojowe w ramach tzw. wzmocnionej wysuniętej obecności NATO. Jednostki pancerno-zmechanizowane z 278 pułku kawalerii pancernej zastąpią więc lub wzmocnią pododdziały regularnej US Army, wydzielane z jednostki stacjonującej w Niemczech. Decyzja Amerykanów świadczy o wzroście roli Gwardii Narodowej w działaniach NATO na wschodniej flance.

Zgodnie z komunikatem władz stanu Tennessee, elementy 278 pułku kawalerii pancernej (de facto będącego brygadą pancerną) zostaną rozmieszczone w Europie w ramach tzw. wzmocnionej wysuniętej obecności NATO (Enhanced Forward Presence). Pierwsza z rotacji kawalerzystów ma pojawić się w naszym kraju latem tego roku, a kolejna – w marcu 2019 roku.

W komunikacie podkreśla się, że 278 pułk został wybrany ze wszystkich jednostek Gwardii Narodowej jako najlepiej przygotowany do realizacji tego typu zadania. Przeszedł już szkolenia na szczeblu pododdziału, a na wiosnę planowane są treningi na szerszą skalę w National Training Center w Kalifornii.

278 pułk jest jednym z pięciu pancernych brygadowych zespołów bojowych, jakie pozostały w Gwardii Narodowej. Jego żołnierze mogą zastąpić na pewien czas lub wzmocnić wojskowych z regularnych jednostek US Army. Od pierwszej połowy 2017 roku podstawową część amerykańskiego kontyngentu w ramach wzmocnionej wysuniętej obecności NATO stanowią bowiem elementy 2 Pułku Kawalerii – regularnej jednostki bazującej na stałe w niemieckim Vilseck.

Czytaj też: [Wielka Czerwona Jedynka przejmie dowodzenie na flance NATO](#)

Podstawę wyposażenia tej jednostki stanowią kołowe transportery opancerzone Stryker, podczas gdy 278 pułk to jednostka „ciężka” z czołgami Abrams, BWP Bradley, czy haubicami Paladin. Wiadomo, że oba kontyngenty z Gwardii Narodowej będą liczyć około 850 żołnierzy, będą to więc batalionowe grupy bojowe, wspierane przez pododdziały z innych państw NATO, jak Wielka Brytania czy Rumunia. Komunikat nie precyzuje, czy udział gwardzistów jest równoznaczny z zastąpieniem czynnej jednostki, choć biorąc pod uwagę charakter grup batalionowych, jest to dość prawdopodobne.

Od połowy 2018 roku w skład grupy bojowej, bazującej w rejonie Bemowa Piskiego i Orzysza zostaną więc – przynajmniej czasowo – włączone „ciężkie” jednostki. Z kolei 2 Pułk Kawalerii jest przezbrajany na transportery Stryker uzbrojone w armaty 30 mm, aby móc lepiej przeciwstawić się zagrożeniu ze strony wozów bojowych potencjalnego przeciwnika.

Czytaj też: ["Odeprzeć rosyjski pancerny". Nowy oręż US Army wkrótce w Orzyszu? \[WIDEO\]](#)

Z materiałów udostępnianych przez US Army Europe jeszcze w październiku 2017 roku wynika, że do Polski latem br. miał zostać skierowany pierwszy szwadron (batalion) 2 Pułku Kawalerii uzbrojony właśnie w zmodernizowane transportery. Być może jednak rozmieszczenie Strykerów ma mieć jedynie czasowy charakter, w celu przeprowadzenia ćwiczeń, bądź plany uległy zmianie.

Należy zauważyć, że użycie w Orzyszu jednostki Gwardii Narodowej – zamiast sił regularnych – dałoby Amerykanom znacznie większą swobodę działań siłami 2 Pułku Kawalerii. Jako jednostka uzbrojona w kołowe transportery opancerzone może w zasadzie samodzielnie przemieszczać się po Europie, bez konieczności wykorzystania pojazdów klasy HET lub platform kolejowych, jakimi przewożone są czołgi i gąsienicowe BWP.

Decyzja o użyciu Gwardii Narodowej w tak szerokim zakresie do wsparcia działań NATO otwiera nowy etap zaangażowania tej formacji we wzmocnienie obecności w Europie Środkowo-Wschodniej. Gwardziści już wcześniej wielokrotnie uczestniczyli w manewrach na wschodniej flance (np. obsługi wyrzutni HIMARS i zestawów Avenger). Żołnierze Gwardii Narodowej i rezerwy są też obecni w komponentach logistycznych, pełniących ciągłą służbę rotacyjną na korzyść US Army Europe. Jednostki te bazują m.in. w Powidzu i Poznaniu.

Obecnie jednak Amerykanie zdecydowali się skierować do Polski zwarte formacje bojowe Gwardii Narodowej. Uznano więc, że gwardziści są w stanie wykonywać zadania przeznaczone dla jednostek najwyższej gotowości (bo takie są przeznaczone do wzmocnionej wysuniętej obecności). Prawdopodobnie w rotacjach weźmie udział około połowa lub nawet większość stanu pułku. W USA funkcjonuje koncepcja „total force”, zakładająca pełną integrację jednostek czynnych, Gwardii Narodowej i rezerwy. Obecnie to właśnie gwardziści mają pełnić rolę jednostek kluczowych dla wschodniej flanki.

Wzmocniona wysunięta obecność (Enhanced Forward Presence – eFP) to oznaczenie dla działań czterech batalionowych grup bojowych NATO, rozmieszczonych w Polsce i w krajach bałtyckich. Państwami ramowymi są USA (w Polsce), Niemcy (na Litwie), Kanada (na Łotwie) i Wielka Brytania (w Estonii). Oprócz nich w działaniach biorą udział inni sojusznicy. Przykładowo, Polska wydziela kompanię czołgów Twardy i jednostki logistyczne do grupy na Łotwie, natomiast dowodzona przez Amerykanów grupa batalionowa jest wspierana przez Brytyjczyków (kompania rozpoznawcza), Rumunię (bateria artylerii przeciwlotniczej 35 mm) i Chorwację (artyleria raketowa). Łącznie w skład eFP wchodzi około 5000 żołnierzy.

Oprócz eFP na wschodniej flance obecne są jednostki US Army Europe, znajdujące się jednak bezpośrednio w łańcuchu dowodzenia amerykańskich wojsk lądowych. Obok wspomnianych pododdziałów logistycznych, są to: pancerna brygadowa grupa bojowa (dziś jest to 2 Brygada 1 Dywizji Piechoty, ma ją zastąpić 1 Brygada 1 Dywizji Kawalerii), brygada lotnictwa wojsk lądowych oraz dowództwo szczebla dywizyjnego (Mission Command Element) stacjonujące w Poznaniu. Trzon MCE stanowią obecnie żołnierze 4 Dywizji Piechoty, a w marcu dowodzenie jednostką przejmą wojskowi z 1 Dywizji Piechoty (Wielkiej Czerwonej Jedyńki). Wszystkie wymienione jednostki bazują na stałe w USA i są obecne w Europie na zasadzie rotacyjnej, przy czym rotacje odbywają się w sposób ciągły, zapewniając utrzymanie zdolności bojowej przez cały czas prowadzonych działań.